

PINCHAS KON

PRZEKŁADY MICKIEWICZOWSKIE
W LITERATURZE
HEBRAJSKIEJ I ŻYDOWSKIEJ

MICKIEWICZ W JĘZYKU KARAIMSKIM

(5 ILUSTRACJI)

ODBITKA Z „ŹRÓDEŁ MOCY” ZESZYT I

WILNO 1927
DRUK. „LUX”, WILNO, PORTOWA 7

8. III. 83

925.

Σ. III. 83

PINCHAS KON

PRZEKŁADY MICKIEWICZOWSKIE
W LITERATURZE
HEBRAJSKIEJ I ŻYDOWSKIEJ

MICKIEWICZ W JĘZYKU KARAIMSKIM

(5 ILUSTRACyj)

ODBITKA Z „ŹRÓDEŁ MOCY” ZESZYT I

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
90 330 Warszawa, ul. Nowy Świat 75
Tel. 26-68-83

WILNO 1927

DRUK. „LUX“, WILNO, PORTOWA 7

200

23.936

DRUK. „LUX”, WILNO, UL. PORTOWA 7.

PRZEKŁADY MICKIEWICZOWSKIE W LITERATURZE HEBRAJSKIEJ I ŻYDOWSKIEJ

Szkic historyczno-bibliograficzny ¹⁾.

W latach 1924 i 1925 na prośbę ś. p. Władysława Mickiewicza wysyłałem dla zbiorów muzealnych imienia Adama Mickiewicza przy Bibliotece Polskiej w Paryżu luźne notatki bibliograficzne o utworach mickiewiczowskich, tłumaczonych na języki hebrajski i żydowski²⁾. Notatki te, w jedno zebrane i znacznie uzupełnione, składają się na niniejszy szkic.

Wyrażony w tytule temat zostaje obecnie opracowany źródłowo po raz pierwszy, gdyż ani króciutka notatka M. Weissberga³⁾ ani też dwa (!) numery, które Ludwik Stolarzewicz⁴⁾ zanotował, nie mogą przecież rościć sobie do tego pretensji. Pierwszy nie wyczerpał nawet odnośnych materiałów bibliograficznych, które były wówczas powszechnie znane⁵⁾, Stolarzewicz zaś widocznie z notatki Weissberga bezkrytycznie czerpał⁶⁾.

Umieszczenie niniejszej pracy w „Źródłach Mocy” — czasopiśmie, wychodzącym w Wilnie — jest tembardziej na miejscu, ponieważ nietylko

„Stąd mimo carskich groźb na złość strażnikom cel
Przemyscał w Litwę Żyd tomiki... dzieł”

wielkiego wygnańca polskiego, drukowanych po za Wilnem w języku polskim. Jak zobaczy czytelnik, brali Żydzi wileńscy niemały udział zarówno w tłumaczeniu, jakoteż w ozdabianiu i wydawaniu utworów mickiewiczowskich.

Przy układaniu ogólnem materiału bibliograficznego nie trzymałem się porządku chronologicznego ukazania się utworów. Zależało mi bowiem na usystematyzowaniu tegoż materiału i uczynieniu go bardziej przejrzystym. Uporządkowałem go natomiast chronologicznie przy rozpatrywaniu różnych wydań poszczególnych utworów.

Transkrypcję tytułów przekładów — hebrajskich i żydowskich — zastosowałem jednolitą⁷⁾, a mianowicie: do tytułów hebrajskich — wedle dżalektu sefardyjskiego, a do tytułów żydowskich — wedle dżalektu wileńskiego. Poza tem do każdego transkrybowanego tytułu dodałem w nawiasach jego znaczenie w języku polskim, oryginalne zaś

hebrajskie względnie żydowskie tytuły przekładów czcionkami hebrajskimi umieściłem w uwagach do każdego transkrybowanego tytułu.

Wszystkie przytoczone niżej przekłady znajdują się w zbiorach Biblioteki im. Matysjahu Straszuna przy ul. Żydowskiej w Wilnie.

A.

Przekłady hebrajskie.

Dorobek przekładów mickiewiczowskich w języku hebrajskim nie jest wcale tak skromny, jakby się wielu wydawało, i jest nadto niezmiernie ciekawy. Według poniższego zestawienia liczy biblijografja przekładów mickiewiczowskich w języku bibliji 12 numerów, które ukazały się w okresie od roku 1842-go aż do lat ostatnich.

I. *Farys*.

Pierwszym utworem mickiewiczowskim, tłumaczonym na język hebrajski w Wilnie w roku 1842-im był „Farys”.

Wzniosły poemat miał dla ówczesnych młodych maskilów (zwolenników oświaty) wileńskich podwójny urok. Pociągała ich szczytna idea „Farysa”, jeżdżącego, wyciągającego „ku światu ramiona” i obejmującego ten świat „ze wschodu na zachód” — altruizm i uniwersalizm. Nęciło niewątpliwie marzycieli maskilów, rozmiłowanych w bibliji i prorokach, także wschodnie tło poematu—Arab na pustyni.

Ostatniej okoliczności bodaj, orientalizmowi „Farysa”, należy może przypisać zjawisko, jedynie w biblijografji przekładów tego poematu, iż „Farys” był aż pięć razy tłumaczony na język hebrajski.

Rozpatrzmy je po kolei.

1. Pierwszym tłumaczem „Farysa” — a zarazem Mickiewicza wogóle—na język hebrajski, był nie kto inny, jak młodociany maskil wileński Juda Klaczko, późniejszy słynny autor „Wieczorów Floreńskich”.

Przekład pierwszy „Farysa” znajduje się w zbiorze hebrajskim Klaczki p. t. „Dudaim”⁸⁾ (Fijołki), zawierającym jego młodzieńcze utwory (przeważnie przekłady), wierszem i prozą pisane, który był drukowany w Lipsku w roku 1842.

Tytuł przekładu brzmi:

*Ha-arawi ba-midbar*⁹⁾ (Arab na pustyni), str. 13—23.

W przedmowie „El hakore” (Do czytelnika), podpisanej przez „przygotowującego do druku”¹⁰⁾, wychwala się talent młodego Klaczki, który jeszcze „przed trzema laty, gdy spełniło mu się trzynaście lat” wydał „pierwszy owoc swego ducha jako dar w języku pol-

skim”¹¹⁾. Pełen entuzjazmu dla swego pupila, nie szczędzi anonimowy „przygotowujący do druku” dalszych pochwał dla niego i podnosi postępy, jakie Klaczko zrobił w międzyczasie w twórczości poetyckiej w języku polskim „jak jeden z wielkich”. Wskazując raz jeszcze na młody wiek „autora, który w dniu dzisiejszym jest chłopcem szesnastu lat”, prosi czytelnika o wyrozumiałość dla niego.

Mickiewicz jako autor tłumaczonego poematu nie jest tu wcale wymieniony. W uwadze do tytułu (str. 13) jest tylko podane czcionkami gotyckimi „Aus dem Polnischen”. Nie należy jednak ani w tym wypadku ani też w dalszych zarzucać tłumaczom ignorowania właściwego autora. Pamiętać bowiem należy, iż omówiony zbiorek Klaczki, aczkolwiek drukowany w Lipsku, był przeznaczony przedewszystkiem dla Wilna, niżej zaś wymienione przekłady były nawet drukowane w Wilnie. Działo się więc to wszystko w mieście, w którym Mickiewicz był znany cenzurze rosyjskiej jako skompromitowany politycznie i wygnany filomata. Tu po roku 1823—roku aresztowania Mickiewicza—nie mógł być wydrukowany żaden jego utwór w języku polskim tak, że Mickiewicz nie mógł spełnić zobowiązania, zaciągniętego wobec prenumeratorów, którzy wpłacili byli z góry za trzy tomiki jego poezyi¹²⁾. A przecież tak było nie tylko w Wilnie. Jan Majorkiewicz w obu wydaniach swojej historii literatury polskiej, które wyszły w Warszawie w latach 1847 i 1850¹³⁾, mówiąc o Mickiewiczu, bał się wymieniać jego nazwisko i nazywał go „Adam M.” „Przemycane” anonimowo przed cenzurą hebrajskie przekłady mickiewiczowskie były zatem wówczas jedynymi utworami wielkiego poety polskiego, tłoczonymi w samym Wilnie i wogóle wtedy tu wydawanymi „mimo carskich gróźb”.

„Farys” w tłumaczeniu—à propos rymem wierszowanym—młodocianego Klaczki posiada pod względem literackim wartość minimalną. Przekład ten jest raczej ćwiczeniem stylistycznym „cudownego dziecka” i ma znaczenie li tylko historyczno-biograficzne.

2. Niebawem znalazł „Farys” drugiego tłumacza w literaturze hebrajskiej, też wilnianina. Był nim młody, wiele obiecujący poeta Micha Josef Lebenzon (ur. w r. 1828 w Wilnie, gdzie też młodo zmarł w r. 1852), znany w literaturze hebrajskiej pod pseudonimem „Michał”

Młody, pełen porywu poetyckiego romantyk, Michał, włożył w przekład dużo uczucia. A ponieważ z prawdziwym darem poetyckim łączył Michał niepospolitą znajomość języka hebrajskiego, odznacza się przeto drugi przekład „Farysa” zarówno pod względem treści, jakoteż pięknej formy zewnętrznej, językowej oraz rytmiki wiersza.

Ten jednak przekład „Farysa” nie wyszedł za życia tłumacza. Dopiero blisko dwadzieścia lat po przedwczesnej śmierci Michała, ojciec

jego, również poeta i lingwista wileński, Abraham Dow Lebenzon (ur. około r. 1794 w Wilnie i tu zmarły w r. 1878) wydał zbiór pośmiertny poezyj syna Michy p. t. „Kinor bat cyjon” (Harfa córki Sjonu), w którym w dziale przekładów znajdujemy także tłumaczenie poematu Mickiewicza.

Przekład drugi „Farysa”, jak poprzedni Klaczki, jest zatytułowany „*Ha-arawi ba-midbar*” (Arab na pustyni).

Posiadamy go w trzech wydaniach:

a) w pośmiertnym zbiorze Michała „Kinor bat cyjon”¹⁴) (Harfa córki Sjonu), Wilno 1870 r. u Romma, str. 86—93,

b) w zbiorowym wydaniu dzieł ojca i syna Lebenzonów „Kol szire adamu-michal”¹⁵) (Wszystkie poezje Adama¹⁶) i Michała), Wilno 1895, u wdowy i braci Romm, w tomie „Kinor bat cyjon”¹⁷) str. 86—93 i

c) w najnowszym wydaniu poezyj Michała: „Micha Josef Lebenzon, sziraw, tirkumaw, igrotaw”¹⁸) (Micha Josef Lebenzon, jego poezje, przekłady i listy), Wydawnictwo „Ajanot”, Berlin 1924, str. 193—202.

To ostatnie wydanie berlińskie, pod wzorową redakcją poety Jakóba Fichmana, wyróżnia się wytworną szatą zewnętrzną. Tekst zdobią winiетки i iluminowane inicjały młodego wiedeńskiego grafika żydowskiego Menachema Birnbauma.

Również jak Klaczko, nie wymienia Lebenzon autora „Farysa”, zaznacza tylko (po hebrajsku)—„przekład wolny z języka polskiego”. Przemilczenie Mickiewicza tembardziej rzuca się tu w oczy, że Michał przy innych przekładach (z Goethego, Lafontaine’a i in.) autorów wymieniał. O przyczynie tego — względy cenzuralne — była już mowa wyżej.

Lebenzon nie przetłumaczył całego „Farysa”: opuścił ostatni ustęp o dwudziestu wierszach¹⁹). Pozatem przetłumaczył go wierszem białym. Nie umniejsza to jednak bynajmniej znaczenia przekładu, który z wszystkich hebrajskich przekładów „Farysa” najsilniejszy bodaj wywierał wpływ na młode pokolenie²⁰). O trwałej wartości literackiej drugiego przekładu „Farysa” świadczy zresztą również umieszczenie go w różnych antologiach hebrajskich.

3. Na mniejszą uwagę zasługuje następny z kolei przekład „Farysa”, którego dokonał pisarz hebrajski we Lwowie Natan Nata Samueli (ur. w Stryju w r. 1846, um. niedawno).

Trzeci przekład „Farysa” wydrukowany został w piątym tomie rocznika „Haasif” (Zbiory) z r. 1889-go, redagowanego i wydawanego w Warszawie przez Nahuma Sokołowa, obecnego prezydenta egzekutywy wszechświatowej organizacji sjonistycznej.

Ha-arawi ba-midbar (Arab na pustyni), str. 7—10 w dziale poezyj.

Przekład Samueli'ego po raz pierwszy wymienia Mickiewicza jako autora tłumaczonego poematu. „Farys” jest tłumaczony wierszem rymowanym.

4. Z okazji setnej rocznicy urodzin Adama Mickiewicza tłumaczy „Farysa” po raz czwarty literat i uczoney Chaim Jechiel Borensztajn (obecnie sędziwy urzędnik-emeryt Zarządu Synagogi Żydowskiej w Warszawie). Przekład ogłoszony został drukiem w r. 1900 w pierwszym tomie hebrajskiego rocznika literacko-naukowego „Sefer Haszana” (Księga doroczna), redagowanego i wydawanego w Warszawie również przez wspomnianego wyżej przywódcę sjonistycznego Nahuma Sokołowa.

*Ha-parasz*²¹⁾ (Jeździec), str. 326—334.

Przekład jest zaopatrzony we wstęp oraz w uwagi końcowe. We wstępie, po krytycznej ocenie poprzednich przekładów „Farysa” — mniej lub więcej wolnych — tłumacz mówi o sobie: „...staralem się tłumaczyć niniejszy poemat wiersz za wierszem tak, jak wyszedł z pod pióra poety, nie odstępując od jego słów w żadną stronę”.

Przyznać należy tłumaczowi, iż istotnie starał się tłumaczyć ściśle „wiersz za wierszem”. Między innymi zastępuje tytuł „Ha-arawi bamidbar”, dotąd trzykrotnie już używany przez tłumaczy „Farysa”, tytułem zbliżonym do oryginału „Ha-parasz” — wyraz hebrajski, odpowiadający arabskiemu „Farys”. Nie jest przekład Borensztajna pozbawiony również pewnych zalet stylistycznych. To wszystko nie może jednak wynagrodzić braku zasadniczego. Tłumacz utworu poetyckiego musi sam być poetą. Czwarty tłumacz „Farysa” jest natomiast tylko uczniem. To też pomimo ścisłości i t. d. odczuwa się w jego przekładzie brak wyobraźni i polotu poetyckiego, w co tak obfituje przekład Michała.

5. Doskonałym i stojącym na poziomie nowoczesnych wymagań literackich jest piąty i na razie ostatni przekład „Farysa”, pióra współczesnego młodego poety hebrajskiego Josefa Lichtenbauma (urodzony w Kongresówce, zamieszkuje obecnie w Palestynie).

W czasie wojny europejskiej Lichtenbaum znalazł się w Rosji. Tu przetłumaczył „Farysa” i wydrukował w 1918 roku w trzecim tomie poważnego hebrajskiego kwartalnika literacko-naukowego „Hatku-fa” (Okres), wydawanego wówczas w Moskwie przez znanego powojennego mecenasa literatury hebrajskiej Abrahama Josefa Sztybla²²⁾ pod znakomitą redakcją pisarza hebrajsko-żydowskiego Dawida Fryszmana, zmarłego w roku 1922.

Ha-parasz (Jeździec), str. 481—489.

Piąty przekład „Farysa” zdobiją dwie winiетки: tytułowa — Cwi Hirsza Glikmana i końcowa, wykonana w stylu oryentalnym przez

młodego i utalentowanego artystę-malarza wileńskiego Ben-Cjona Cukiermana²³).

Takie są koleje pięciu hebrajskich przekładów „Farysa” od Klaczki do Lichtenbauma, „odzwierciedlających rozwój literatury hebrajskiej w okresie ostatnich ośmiu dziesiątków lat.

II. *Ballady.*

a) *Powrót taty.*



Winiетка końcowa piątego hebrajskiego przekładu „Farysa”.

6. Drugim z kolei utworem mickiewiczowskim, przyswojonym literaturze hebrajskiej, była ballada „Powrót taty”. Tłomaczem jej był znowu młodociany Juda Klaczko.

Przekład ballady ukazał się w dwa lata po przekładzie „Farysa”, t.j. w roku 1844, w drugim zeszycie czasopisma „Pirche Cafon” (Kwiaty północy), wydawanego w Wilnie przez Eliezera Lipmana Hurwicza i Samuela Josefa Fina.

*Tefilat hajeladim*²⁴) (Modlitwa dzieci), str. 160—164.

Nazwisko autora jest opuszczone. Znowu tylko lakonicznie po hebrajsku „przekład z języka polskiego”.

Obszerna uwaga wydawców (str. 160) rzuca światło na genezę wydrukowanego przekładu. Klaczko posiadał w rękopisie obszerny zbiór objętości koło 25-u arkuszy druku, oryginalnych i tłumaczonych utworów w języku hebrajskim. Sam Klaczko zatytułował rękopis: „Peri neurim” (Owoce młodości). Z tego właśnie rękopisu została wzięta część utworów i wydana w roku 1842 jako zbiorek wyżej wspomniany „Dudaim”. Wydawcy opowiadają dalej, iż przed dwoma laty (t. j. w r. 1842) „sławny młodzieniec, znany z swoich dzieł w języku hebrajskim i polskim”, Klaczko opuścił Wilno dla zakończenia swej edukacji na uniwersytecie i udał się do Królewca, gdzie zamieszkał w domu tamtejszego rabina i kaznodziei d-ra Saalschütza. Rękopis „Peri neurim” pozostawił był Klaczko w domu, w Wilnie. Wydawcy „Pirche Cafon” zapewniają patetycznie, iż, przystępując do wydania kolejnego zeszytu swego czasopisma, „nie mogli wziąć na siebie grzechu i nic nie przynieść z niego”, t.j. z wspomnianego „Peri neurim”. To też wyjęli z rękopisu nieobecnego w Wilnie „sławnego młodzieńca” Klaczki przekład ballady i ogłaszają go drukiem bez wiedzy tłumacza, prosząc go o przebaczenie.

Pomimo entuzjastycznego wstępu wydawców, jest przecież przekład ballady mickiewiczowskiej, patrząc pod kątem widzenia naszych obecnych wymagań, rzeczą słabą. Klaczko nie wznosił się ponad szablony ówczesnej „melicy” (dialektyki pseudo-biblijnej) i można tu powtórzyć to, co już było wyżej powiedziane o jego przekładzie „Farysa”.

Na jeden charakterystyczny szczegół warto zwrócić uwagę. W przekładzie Klaczki, tak gorliwego później katolika, są opuszczone czwarta, piąta i szósta strofa oryginału, zawierające modlitwę dzieci przed cudownym obrazem...²⁵⁾

7. „Powrót taty” był dwa razy tłumaczony na język hebrajski: po raz drugi — przez młodego warszawskiego poetę hebrajsko-żydowskiego Arona Cejtlina. Przekład ten — pełny, bez opuszczeń — wydrukowany został w tomie czwartym „Hatkufy” (Warszawa 1919) p. t.

*Ha-szoded*²⁶⁾ (Zbój), str. 323—327.

Drugi przekład „Powrotu taty” oraz tekst dwu następnych ballad²⁷⁾ (ob. dalej Nr. Nr. 8 i 9) zostały ozdobione winietkami i iluminowanymi inicjałami przez młodo zmarłego artystę-malarza — również warszawianina — Józefa Zajdenbajtla²⁸⁾.

b) inne ballady.

W tym samym tomie IV „Hatkufy” z r. 1919 zostały umieszczone jeszcze dwie ballady mickiewiczowskie w świetnym przekładzie tegoż samego tłumacza Arona Cejtlina.

8. *Ha-szewuja mi-polanja*²⁹⁾ (Branka z Polski), str. 328—331.

Jest to mickiewiczowska ballada „Renegat”.

9. *Szeloszet ha-budrisim*³⁰⁾ (Trzech Budrysów), str. 332—334.

10. Aron Cejtlin także przetłumaczył na język hebrajski i wydrukował w tomie ósmym „Hatkufy” (Warszawa 1921) z winietkami Jehudy Gombarga „Świteziankę” p. t.

*Bat-galim*³¹⁾ (Córa fal), str. 233—240.



Winiетка tytułowa hebrajskiego przekładu „Świtezianki”.

III. Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego.

W końcu ósmego dziesiątka lat ubiegłego stulecia we Włoszech odbył się szereg obchodów ku czci Mickiewicza³²): uroczystości kapitolijskie z 29 marca 1877 r. i 29 marca 1878 r. w Rzymie, odsłonięcie dnia 28-go października 1880 r. w Bolonji tablicy pamiątkowej na domu, w którym mieszkał Mickiewicz w kwietniu 1848 r., obchód 25-ej rocznicy jego zgonu i inne. Wszystkie one były wyrazem głębokiej wdzięczności i szczerego uwielbienia wyzwolonego narodu włoskiego dla „największego poety i patrioty” („il sommo poeta e patriota”³³), który tyle czynnej sympatji żywił dla dążeń i walk wolnościowych tegoż narodu.

Żydzi włoscy, którzy ręką w rękę z Włochami walczyli o niepodległość kraju, brali również żywy udział w uczczeniu i w oddaniu hołdu wielkiemu Polakowi, przyjacielowi Włoch. Toć właśnie sędziwy prezes Gminy Żydowskiej w Rzymie, bojownik niezawisłości Włoch i emancypacji Żydów włoskich, radny miasta Rzymu Samuel Alatri (1805—1889) był tym, który na posiedzeniu Rady wiecznego grodu z dnia 29-go listopada 1876-go roku wniósł o umieszczenie tablicy pamiątkowej na fasadzie domu Nr. 114 przy via del Pozzetto „ku czci wielkiego poety polskiego, Włochom dobrze zasłużonego, Adama Mickiewicza”, zamieszkałego w tym domu na pierwszym piętrze w roku 1848, „dla głoszenia przyszłym pokoleniom imienia tego światłego męża”³⁴). Tem samym Samuel Alatri był inicjatorem pamiętnych uroczystości kapitolijskich.

Nie brakowało także innych objawów sympatji ze strony Żydów włoskich dla Mickiewicza.

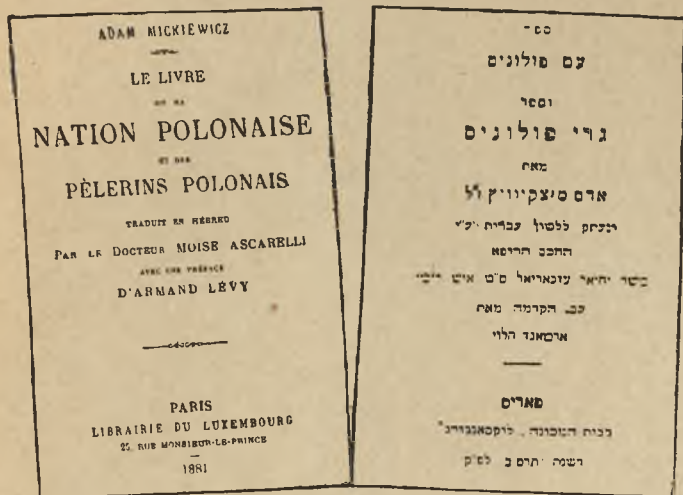
W tym samym czasie drugi Żyd włoski, uczony Dr. Mojżesz Jehiel Ascarelli (um. w r. 1889), lekarz, publicysta i jeden z organizatorów nowej Gminy Żydowskiej w Rzymie, tłumacz na język hebrajski „Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego”, przeznaczając całkowity dochód na fundusz budowy pomnika Mickiewicza w Krakowie³⁵).

Ascarelli sam nie znał języka polskiego i tłumaczył „Księgi” z przekładu francuskiego Armanda Lévy’ego³⁶). Do przekładu hebrajskiego Armand Lévy dodał przedmowę w języku francuskim i hebrajskim³⁷). Przekład wyszedł w Paryżu w roku 1881 w wydawnictwie „Księgarni Luksemburskiej” (Librairie de Luxembourg), która, jak wiadomo, należała do Władysława Mickiewicza.

11. *Sefer am polones we-sefer gere polones meet adam mickiewicz z. l.*³⁸) [*zychrono liwracha*]³⁹.) (Księga Narodu Polskiego i Księga Pielgrzymstwa Polskiego przez Adama Mickiewicza, pamięć jego

niech będzie błogosławiona). Paryż 1881, 16^o,6 nlb +XVI+82+XVI (tekstu francuskiego).

Przekład ma także francuską kartę tytułową: *Adam Mickiewicz. Le livre de la Nation Polonaise et des pèlerins polonais, traduit en hébreu par le Docteur Moïse Ascarelli avec une préface d'Armand Lévy. Paris, Librairie du Luxembourg, 1881.*



Dwie karty tytułowe — hebrajska i francuska—hebrajskiego przekładu „Książ Pielgrzymstwa i Narodu Polskiego”.

Hebrajski przekład „Książ” zasługuje na szersze omówienie.

Na wstępie przed tekstem przekładu umieszczona jest wspomniana wyżej przedmowa Armanda Lévy’ego, wiernego przyjaciela Mickiewicza (str. V-XIV wstępu francuskiego i str. I-VIII wstępu hebrajskiego). Przedmowa podnosi humanitarność Mickiewicza „Jezajasza polskiego” i jego szlachetne stanowisko w sprawie żydowskiej. Armand Lévy, który spędził ostatnie dni u wezłowania konającego poety w Konstantynopolu, przytacza tu cały szereg myśli o współżyciu Polaków z Żydami w Polsce, które Mickiewicz w ostatnich z nim rozmowach wypowiedział.

Po przedmowie Lévy’ego następuje list (w tekście hebrajskim str. VIII-IX, w francuskim—str. XV-XVI), skierowany przez Adolphe’a Crémieux⁴⁰) dnia 20-go maja 1867 r. do Armanda Lévy’ego w przed-

dzień odsłonięcia pomnika Mickiewicza na cmentarzu Montmorency w Paryżu⁴¹).

Charakterystyczne są dwa oświadczenia, które także poprzedzają tekst przekładu (str. X—XV wstępu hebrajskiego). Oświadczenia te mają znaczenie „wewnętrzne” i są przeznaczone dla religijnego czytelnika żydowskiego. Dlatego zapewne nie są tłumaczone we wstępie francuskim. Oświadczenia są związane z specyficzną treścią „Ksiąg” i ich charakterem.

„Księgi”, jak wiadomo, nie cieszyły się zbyt dużą popularnością w sferach kościelnych. Papież Grzegorz XVI po zapoznaniu się z nimi w przekładzie francuskim Montalemberta potępił je⁴²).

Prawowierny tłumacz hebrajski „Ksiąg” również miał widocznie skrupuły natury religijnej. Wprawdzie „Księgi”, dzięki swej formie biblijnej, znakomicie się nadają do tłumaczenia na język hebrajski, język biblijny, treść ich natomiast, zawierająca i interpretująca symbole chrześcijańskie, nie jest wcale łatwostrawnym pokarmem dla religijnego czytelnika żydowskiego. To też tłumacz uważał za wskazane w osobnym oświadczeniu (str. VIII—IX wstępu hebrajskiego) zaprezentować się czytelnikowi jako „wyznający w całej pełni wiarę Mojżesza i Izraela”. „Jeśli—wywodzi dalej Ascarelli—przyobiekłem niniejsze dzieło w szatę języka naszego świętego, było moją intencją uczcić sławnego męża, który na polach bitwy i w przybytkach wiedzy, szablą i piórem, bronił sprawy swego narodu i wszystkich narodów z Włochami i Żydami na czele... i nie liczyłem się z tem, że niektóre myśli i wizje, które się spotykają w jego dziele, nie są w duchu naszej wiary, gdyż jest ich mało...”

Aby dodać swemu oświadczeniu większej wagi, Ascarelli tuż (str. XII—XVI wstępu hebrajskiego) umieszcza list rabina „z Jerozolimy” Eljasza Chazana, bawiącego przejazdem w Rzymie⁴³). Rabin, znający oddawna Ascarelli’ego, gorąco poleca jego i tłumaczone przez niego dzieło „o tułaczce i cierpieniach narodu polskiego”, który „podobny jest do narodu żydowskiego tem, że on również jest na wygnaniu i obcy jego dziedzictwo zagarnęli”.

Tłumaczenie „Ksiąg” na język hebrajski wywarło wówczas silne wrażenie wśród polonji emigracyjnej. Znalazło to gorący wyraz w liście wystosowanym przez Władysława Mickiewicza w wigilję uroczystej Akademii Adama Mickiewicza, urządzonej w niedzielę dnia 28-go listopada 1880 r. jako w dniu 25-jej rocznicy jego zgonu w głównej auli najstarszego uniwersytetu, w Bolonii, do przewodniczącego tej Akademii prof. Dominika Santagali. „Jest wielkim zaszczytem dla mego ojca—pisał Władysław Mickiewicz—być tłumaczonym w języku świętym obok Dantego i Szekspira”⁴⁴).

Pomimo pochwalnej oceny przekładu „Książ” przez „znawców” ówczesnych, o czym mówi Władysław Mickiewicz, nie można go uważać za celujący. Przedewszystkiem styl jest zbyt ciężki i dlatego nie cechuje przekładu biblijna prostota oryginału.

„Księgi Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” w języku hebrajskim zostały wytwornie wydane w formacie modlitewnika. Nakład wynosił 550 egzemplarzy, w tem: 25 egzemplarzy na papierze japońskim, 25—na papierze chińskim, 100—na papierze holenderskim, 150—na papierze cieniowanym („teinté”) i 250—na welinie. Pięćdziesiąt egzemplarzy w wydaniu luksusowem na papierze japońskim i chińskim było specjalnie numerowanych⁴⁵).

IV. Pan Tadeusz.

Do niedawna trudno było poprostu myśleć o tłumaczeniu epopei Mickiewicza na język hebrajski. *Klasyczny* charakter języka hebrajskiego i jego słownictwo, wyrosłe z tak odmiennej gleby, nie mogłyby podołać zadaniu, gdy chodzi o utwór nawskroś narodowy, tak zrośnięty z swojskiem tłem polskiem i mieniący się tysiącami barw indywidualnych *nowoczesnego* języka polskiego, jak im jest „Pan Tadeusz”. Zresztą na niemałe trudności trafia z analogicznego powodu tłumaczenie „Pana Tadeusza” na każdy inny język, szczególnie uiesłowiański. Dopiero „unowocześnienie” języka hebrajskiego i rozwój literatury hebrajskiej w ostatnich dziesiątkach lat, umożliwiły podjęcie tego zadania. W każdym bądź razie tłumaczenie „Pana Tadeusza” jest czynem w literaturze hebrajskiej. Tego czynu literackiego dokonywuje teraz wspomniany już wyżej (jako piąty tłumacz „Farysa”) młody poeta Josef Lichtenbaum.



Karta tytułowa hebrajskiego przekładu „Pana Tadeusza”.

„Pan Tadeusz” w języku hebrajskim jeszcze nie jest ukończony. W wydawnictwie A. J. Szybyła wyszła dotąd pierwsza część przekładu, zawierająca pierwsze trzy księgi arcydzieła mickiewiczowskiego.

12. *Pan tadeusz o ha-kenesija ha-achrona be-lita, meet adam mickiewicz, tirgem mi-polanit josef lichtenbaum, sefer riszon*⁴⁶⁾ (Pan Tadeusz czyli ostatni zjazd (!) na Litwie przez Adama Mickiewicza, przełożył z polskiego Josef Lichtenbaum, tom pierwszy) Warszawa 1921, 8^o, str. 152.

„Pan Tadeusz”, jak zresztą wszystkie wydania Szybyła, otrzymał ozdobną szatę wydawniczą z winietkami, inicjałami oraz portretem autora. Niestety wykonawca ozdób nie jest wymieniony.

Na „Panu Tadeuszu”, zamyka się na razie szereg przekładów mickiewiczowskich w języku hebrajskim.

B.

Przekłady żydowskie.

Bardziej skromnie niż w literaturze hebrajskiej, prezentują się przekłady mickiewiczowskie w literaturze żydowskiej.

Skala zainteresowania utworami obcemi rozszerza się w literaturze żydowskiej dopiero w ostatnich dwu dziesięciokach lat. Dotąd bowiem literatura żydowska nosiła charakter wybitnie ludowy w tym sensie, że zaspakajała potrzeby duchowe najszerszych warstw ludu żydowskiego. Zmiana, zaszła w ostatnim okresie w kierunku rozszerzenia wpływów wewnętrznych literatury żydowskiej, powoduje także zasadnicze przeobrażenie jej charakteru. Odbija się to oczywiście na żydowskim ruchu literackim i wydawniczym.

W ostatnich latach na żydowskim rynku księgarskim pojawiło się mnóstwo przekładów w języku żydowskim z literatury obcych. Mają one jednak przedewszystkiem na względzie potrzeby bieżące, t. j. zaznajomienie czytelnika żydowskiego z *współczesnymi* autorami obcymi. To też, jeśli chodzi o literaturę polską, ukazały się w języku żydowskim utwory Żeromskiego, Reymonta, Tetmajera, Przybyszewskiego, Sienkiewicza, Wyspiańskiego, Orzeszkowej, Konopnickiej i innych.

Przekładów mickiewiczowskich w języku żydowskim znanych mi jest sześć. Są to tłumaczenia drobnych wierszy, względnie fragmenty utworów większych, rozrzucone po różnych czasopismach.

I. *Wiersze drobne i urywki.*

1. W tygodniku żydowskim „Ejropejsze literatur” (Literatura europejska), który wychodził w Warszawie pod redakcją znanego pisarza Abrahama Rejzena (mieszka obecnie w Nowym Yorku) w nu-

merze 22-im z r. 1910 był wydrukowany przekład wiersza mickiewiczowskiego p. t.

*Baj dem grojsn rejnem waser*⁴⁷⁾ (Nad wielką, czystą wodą), str. 28.

Jest to tłumaczenie znanego wiersza „Nad wodą wielką i czystą”, napisanego, jak wiadomo, w Lozannie w r. 1838.

Przekład wiersza jest podpisany „A. Kama”⁴⁸⁾.

Kilka przekładów mickiewiczowskich znajdujemy w dzienniku żydowskim „Der najer morgn” (Nowy poranek), który wychodził w Wilnie w r. 1921-ym pod redakcją Jakóba Kronenberga⁴⁹⁾.

2. W N-rze 12-ym z dn. 24-go marca 1921 r. wydrukowany został fragment z „Konrada Wallenroda” a mianowicie „Pieśń Alpuhary” w tłumaczeniu M. D. Gisera.⁵⁰⁾

*Alpuhara, balade*⁵¹⁾ (Alpuhara, ballada).

3. W tymże N-rze wspomnianego dziennika wydrukowany został także jeden z „Sonetów Krymskich”.

*Ajuda, fun di „krimer sonetn”*⁵²⁾ (Ajudah, z „Sonetów Krymskich”).

Jako tłumacz podpisany jest „Szyszson”⁵³⁾.

4. Przez tegoż „Szyszsona” został przełożony „Pierwiosnek”, wydrukowany w N-rze 32-im dziennika „Der najer morgn” z dnia 17-go kwietnia 1921 r. p. t.

*Dos frilingsblimt*⁵⁴⁾ (Kwiatki wiosenne).

II. *Fragmenty z „Pana Tadeusza”.*

Z „Pana Tadeusza” ogłosił dwa wyjątki w tłumaczeniu żydowskim młody literat żydowski Jona Szper, były referent dla spraw żydowskich w Wydziale Prasowym Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej. Są to wyjątki z przekładu całości, nad którym p. Szper pracuje.

Oba fragmenty były wydrukowane w piątkowych dodatkach literackich żydowskiej gazety w Wilnie „Tog”.

5. *Szwomenktajberaj*⁵⁵⁾ (Grzybobranie).

„Tog” Nr. 150 z dnia 2-go listopada 1923 r. str. 5.

6. *Der alter klezmer*⁵⁶⁾, *fragment fun „pan tadeusz”*). (Stary muzykant, fragment z „Pana Tadeusza”) „Tog” Nr. 162 z dnia 16-go listopada 1923 r. str. 3—4.

Ostatnie jest tłumaczeniem „Koncertu nad koncertami”.

* * *

W ostatnim wieku, kiedy wymiana wpływów duchowych między narodami może się odbywać w tak przyspieszonym tempie, sto lat jest okresem, który pozwala na poważne zsumowanie wpływów jakiegoś wielkiego pisarza na literatury innych narodów. Jeśli jednak chodzi

o romantyzm polski, zwłaszcza o jego twórcę, Mickiewicza, to przy bilansowaniu jego wpływów na literatury obce, należy uwzględnić różnicę, wypływającą ze specyficznych warunków politycznych kraju. Podczas, gdy poza Polską warunki wpływów były mniej więcej normalne, to w samym kraju było przecież wręcz przeciwnie, gdyż duża część utworów niebezpiecznego Emigranta, sprawującego zdaleka „rząd dusz” nad Polakami, nie miała w kraju legalnego kolportażu. Musiało to zmniejszyć wpływ twórczości Mickiewicza na literatury obcojęzyczne w samym kraju. Że to było zjawiskiem nienormalnym, dowodzi wzrost liczby „numerów bibliograficznych” mickiewicz’ianów w literaturach narodowości, zamieszkujących ziemię dawnej Rzeczypospolitej Polskiej właśnie w ostatnim okresie, kiedy się warunki polityczne zmieniły. Przykładem jest chociażby bibliografia opracowana w niniejszym szkicu.

Bilansowanie zatem wpływu twórczości Mickiewicza na literatury obcojęzyczne krajowe należy niewątpliwie uważać w chwili obecnej jeszcze za przedwczesne.



Winiетка wstępna hebrajskiego przekładu „Pana Tadeusza“.

P R Z Y P I S K I.

1) Praca wykonana w Seminarjum Historycznym Uniwersytetu Wileńskiego pod kierownictwem P. Prof. D-ra Teofila Modelskiego, referowana i omawiana na posiedzeniach tegoż Seminarjum w dniach 19-go i 26-go lutego 1927 r.

2) Muzeum Mickiewiczowskie w Paryżu posiadało było wszystkiego jeden przekład mickiewiczowski w języku hebrajskim. Na życzenie Władysława Mickiewicza podjąłem się wypełnienia tej luki. Niektóre przekłady zostały zakupione w Wilnie. Wydawnictwo Szybla w Warszawie podarowało dla zbiorów paryskich trzy cenne tomy kwartalnika „Hatkufa” (Nr. Nr. 5, 7, 8, 9 i 10 bibliografii hebrajskiej) a bibliotekarz p. Chajkiel Łuński łaskawie zrobił odpis pierwszego przekładu mickiewiczowskiego w języku hebrajskim, będącego rzadkością bibliograficzną.

Obecnie zbiory muzealne im. Adama Mickiewicza w Paryżu posiadają 8 numerów przekładów mickiewiczowskich w języku hebrajskim i 3 — w języku żydowskim.

3) M. Weissberg, „Adam Mickiewicz po hebrajsku” w „Przewodniku Naukowym i Literackim”, Lwów 1899, str. 93—95.

4) Ludwik Stolarzewicz, „Bibliografja pism Mickiewicza”, Wilno 1924, str. 111 (Mickiewicz w języku hebrajskim).

Monografia ta Stolarzewicza jest uzupełnieniem jego pracy podstawowej „Bibliografja Mickiewiczowska”, wydanej tegoż samego roku w Wilnie.

5) Notatka Weissberga jest przeważnie poświęcona hebrajskiemu przekładowi „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa Polskiego” z r. 1881 (ob. Nr. 11 bibliografji hebrajskiej) i obfituje w nieścisłości i błędy.

6) Że Stolarzewicz czerpał z notatki Weissberga, wskazuje następujące curiosum. W monografji „Bibliografja Mickiewiczowska” (Wilno 1924) Stolarzewicz dwa razy przytacza (str. 16 Nr. 291 i str. 170 Nr. 2987) autora rozprawki hebrajskiej o Mickiewiczu Brandesa, który faktycznie nazywał się Braudes. Okazuje się, że nazwisko to zostało podane w błędnej formie właśnie w notatce Weissberga.

Zaiste trudno nie dziwić się p. Stolarzewiczowi, który nad swemi monografjami pracował w Wilnie, gdzie mickiewicziana hebrajsko-żydowska są najobficiej może zebrane i sięgnął bezkrytycznie po materiał bibliograficzny do przestarzałej notatki w „Przewodniku” lwowskim.

7) Zwróciłem szczególną uwagę na prawidłową i dokładną transkrypcję tytułów hebrajskich i żydowskich, aby w ten sposób sprostować nieścisłości, które w tej materji się spotykają u wszystkich bibliografów polskich.

8) Zbiorek ten, który jest obecnie rzadkością bibliograficzną, ma dwa tytuły ¹⁾ hebrajski:

דודאים / קבוצת / שירים וספורים שונים / מאת / יהודה קלאצקא / בחילונא / לייצג /
אצל האדון ק. ל. פריטשע / 1842.

i ²⁾ łaciński: *Violae/Sylloge/ hebraicorum carminum/atque /narrationum/auctore/ Juda Klatzko/Wilnensis/Lipsiae/prostat apud C. L. Fritzsche /1842/ 16°, 8 nlb + 75 + 1 nlb.*

Zbiorek „Dudaim” nie był pierwszym drukowanym dziełkiem Klaczki w języku hebrajskim. Jeszcze w r. 1838 ojciec jego Hirsch wydrukował u Romma w Wilnie hebrajski wiersz małego Judy p. t. „Minchat toda” (Ofiara dziękczynna), ułożony przez niego ku czci rodziców z okazji swej konfirmacji, t. zw. „bar-micwy”.

9) הערבי במדבר.

10) „Przygotowującym do druku” był prawdopodobnie znany historyk żydowski, autor monografji historycznej o Wilnie p. t. „Kirja Neemana” (Wierny gród), Samuel Josef Fin, który był wówczas nauczycielem małego Klaczki.

W swoich pamiętnikach „Dor we-doreszaw” (Pokolenie i jego przedstawiciele), które drukował w wydawanym przez siebie miesięczniku hebrajskim „Ha-karmel” (Karmel), Samuel Josef Fin opowiada, iż został nauczycielem domowym małego Judy już w lecie 1838-go roku. Ob. „Ha-karmel”, rocznik IV, Wilno 1879, podwójny zeszyt 8—9 (sierpień—wrzesień), str. 470.

Drukowane w „Ha-karmelu” wspomnienia Fina są szczególnie cenne dla badacza lat młodości Juljana Klaczki. Fin—nauczyciel i wychowawca małego Judy, który jako taki był w domu Klaczków w ciągu kilku lat—poświęca rozdziały XIV i XV swoich pamiętników (str. 467—475) dokładnej charakterystyce otoczenia, w jakim mały Klaczko się wychowywał. Na podstawie osobistych i bezpośrednich obserwacji opisuje Fin dom Klaczków i atmosferę, jaka w nim panowała oraz kreśli ciekawą sylwetkę Klaczki-ojca Hirsza, zagorzałego oświatowca-maskila i „berlińczyka”. Dla biografa młodocianego Klaczki ma ponadto doniosłe znaczenie podana w pamiętnikach Fina szczegółowa charakterystyka jego poprzednika w nauczaniu małego Klaczki, mło-

do zgasłego „wielkiego poety i świetnego stylisty“, również „berlińczyka“, Mordchy Trywusa, który niewątpliwie wywierał przemożny wpływ na rozwój umysłowości swego utalentowanego wychowanka wogóle, a na pierwotne jego upodobania literacko-estetyczne w szczególności.

Fin widocznie zamierzał w swoich pamiętnikach obszernie pisać również o samym Judelku Klaczce. Niestety zawieszenie „Ha-karmelu“ przerwało dalsze ogłaszanie jego wspomnień, które urywają się w tak dla nas interesującym miejscu, kiedy zaczyna mówić właśnie o swym niepospolitym uczniu. Pomimo zapowiedzianego dalszego ciągu pamiętników, Fin, o ile mi jest wiadome, więcej do tego tematu nie wracał.

11) Chodzi o wiersz Klaczki w języku polskim p. t. „Moja pierwsza ofiara“, którego pierwsze wydanie wyszło również w tym samym roku 1838.

Estreicher (Bibliografia Polska XIX stulecia t. II str. 381) podaje, iż „Moja pierwsza ofiara“ Klaczki zawiera „wiersze po polsku i po hebrajsku“. Faktycznie „Moja pierwsza ofiara“ zarówno w wydaniu pierwszym z r. 1838 jakoteż w nieznanym Estreicherowi wydaniu drugim tegoż wiersza z r. 1839 (znajduje się w Bibliotece Uniwersytetu Wileńskiego) zawiera tekst wyłącznie polski. Prawdopodobnie Estreicher pomieszał „Moją pierwszą ofiarę“ z wspomnianym wyżej w uwadze 8-ej, wydrukowanym w tym samym r. 1838 w języku hebrajskim, wierszem Klaczki p. t. „Minchat toda“. O wydaniach polskich wiersza „Moja pierwsza ofiara“ J. Klaczki z r. 1838 i 1839 referował p. prof. T. Modelski 26 lutego 1927 r. w Tow. Przyjaciół Nauk w Wilnie.

12) Aleksander Semkowicz, „Wydania dzieł Adama Mickiewicza w ciągu stulecia“, Lwów 1926, str. 15.

13) Ob. „Literatura Polska w rozwinięciu historycznym“ Jana Majorkiewicza, Warszawa 1847, str. 323 i to samo „wydanie drugie pomnożone“, Warszawa 1850, str. 335. Dopiero w uzupełnieniach do wyd. II wymienione jest nazwisko Mickiewicza. Na Majorkiewicza łaskawie zwrócił moją uwagę p. prof. Stanisław Pigoń.

14) כנור בת ציון, ווילנא תר"ל.

15) כל שירי אדם ומיכל, ווילנא, תרנ"ה.

16) „Adam“ był pseudonimem literackim Lebezona-ojca.

17) כנור בת ציון מ.ת. מיכה יוסף בן אדם הכהן לעצמנו, מחילנא.

18) מיכה יוסף לפנוון, שיריו, תרגומיו, אגרותיו בצירוף מבוא וציורים מאת יעקב פיימן, הוצאת הספרים „עינות“, ברלין התרפ"ד.

19) „Odetchnąłem! Ku gwiazdom spoglądałem dumnie“ i t. d. do końca.

20) W jednym z ostatnich numerów hebrajskiego tygodnika literackiego „Ketuwim“ (Pisma — w rodzaju polskich „Wiadomości Literackich“), wychodzącego w Palestynie, w Tel-Awivie, wybitny poeta hebrajski Dawid Szymonowicz, mówiąc o obcych wpływach na jego twórczość, wymienia „poemat Adama Mickiewicza w przekładzie Michała p. t. „Ha-arawi ba-midbar“, który wzbudził w nim „jakąś niewystowioną miłość ku pustyni“ (Nr. 18 z dnia 24-go grudnia 1926 r. w artykule M. Lena „Rozmowy z Dawidem Szymonowiczem“).

21) הפרש

22) Abraham Josef Szybel — Żyd polski, miłośnik literatury hebrajskiej — dorobił się w Rosji w czasie wojny europejskiej znacznej fortuny i dużą część swego majątku oddał na cele popierania literatury hebrajskiej. W roku 1917 Szybel założył w Moskwie wydawnictwo, które zaczęło wydawać pod redakcją Dawida Fryszmana kwartalnik literacko-naukowy w języku hebrajskim p. t. „Hatkufa“ (Okres) o typie nieznanym dotąd w literaturze hebrajskiej za-

równy pod względem bogactwa treści jakoteż okazałości formy zewnętrznej. W Moskwie wyszły jednak tylko trzy tomy „Hatkufy”, ponieważ przewrót bolszewicki wytworzył tam sytuację zgoła nie sprzyjającą rozwojowi piśmiennictwa hebrajskiego. Szybel przeniósł tedy swoje wydawnictwo do Warszawy, gdzie się znajduje do dnia dzisiejszego. Czwarty tom „Hatkufy” wyszedł już w r. 1919 w Warszawie, gdzie do ostatniego czasu wyszło 20 tomów (tomy IV—XXIII). Równocześnie prawie założył Szybel oddziały swego wydawnictwa w Ameryce (Nowy York) i Palestynie (Jerozolima), zasilając je również hojną ręką.

Szybel głównie postawił sobie za cel przyswojenie literaturze hebrajskiej najlepszych utworów literatury światowej—klasycznej, nowożytnej i najnowszej—w przekładach najwybitniejszych pisarzy hebrajskich i w tym kierunku rozwinął intensywną i owocną działalność. Wydawnictwo A. J. Szybla w krótkim okresie czasu wzbogaciło literaturę hebrajską o kilkaset tomów, zawierających, prócz utworów i prac oryginalnych, najcenniejsze utwory z literatury obcych. Między innymi wydawnictwo Szybla wydało przekłady hebrajskie Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza i Żuławskiego.

23) Ben-Cjon Cukierman wystawiał swoje prace w r. 1920 w Wilnie w gmachu tutejszej Gminy Żydowskiej. Obecnie zamieszkuje w Palestynie.

24) תפלה הילדים.

25) Nie jest również wykluczone, że rzeczony strofy zostały opuszczone przez wydawców, którzy, jak sami opowiadają, rozporządzili się przekładem bez wiedzy Klaczki. Nastroj religijno-narodowy żydowski, który przebiega z ówczesnych wierszy hebrajskich wrażliwego Klaczki, pozwala jednak równie przypisać opuszczenie samemu tłumaczowi.

26) השורר.

27) Pod ogólnym tytułem „Baladot szel adam mickiewicz” (Ballady Adama Mickiewicza).

28) Zmarł w Otwocku pod Warszawą w r. 1923 w wieku lat 29.

29) השבויה מפורייה.

30) שלשת הבוררים.

31) בת-גלים.

32) Ob. „Honoration de la mémoire d'Adam Mickiewicz en Italie“, Paryż 1881, wydanie Władysława Mickiewicza.

33) Z napisu na tablicy pamiątkowej w Bolonji, ibidem str. 113.

34) Uchwała Rady miasta Rzymu ogłoszona dnia 21-go grudnia 1876 roku.

Ob. Honoration i t. d., str. 9 oraz przedmowę Armanda Lévy'ego do hebrajskiego przekładu „Książ” we wstępie hebrajskim do przekładu (str. I) i we wstępie francuskim (str. V).

35) Str. IV wstępu francuskiego: „se vend au profit de la souscription pour le monument d'Adam Mickiewicz à Cracovie”.

Ob. także Honoration i t. d., str. 130.

36) Le livre de la nation polonaise et des pèlerins polonais, d'Adam Mickiewicz, traduction nouvelle par Armand Lévy, avec introduction et commentaires par Ladislas Mickiewicz, 18^o, Paryż 1864.

37) Weissberg podaje, jakoby przekład hebrajski „Książ” zawierał także przedmowę polską. Miałem w rękę dwa egzemplarze tego przekładu, jeden ze zbiorów Biblioteki Straszuna a drugi ze zbiorów prywatnych p. d-ra Maksa Weinreicha w Wilnie, i mogłem stwierdzić, że przekład hebrajski „Książ” zawiera przedmowy tylko w językach hebrajskim i francuskim.

ספר עם מלונים וספר גרי פולונים מאת אדם מיצקוויץ "יל גועתק ללשון עברית" (38) ע"י החכם הרופא משה יהיאל עזבאריאל ס"ט [ספרדי טהור] איש רומי עם הקדמה מאת ארמנד הלוי, פאריס בבית המכונה „לוקסאנבורג" בשנת תרמ"ב לפ"ק.

Zwracam uwagę na transkrypcję tytułu hebrajskiego przekładu „Książ”, który u mnie brzmi „am polones”. Dotąd wszyscy bibliografowie—Żydzi i nie-Żydzi bez wyjątku—którzy cytowali tytuł przekładu, pisali „am polonim” względnie dalej „gerej polonim” (co znaczy dosłownie „narodu Polaków” wzgl. „pielgrzymów Polaków”), pomimo iż na karcie tytułowej wyraźnie jest wydrukowane „polones”. Czynili to bibliografowie zapewne dlatego, ponieważ hebrajskie litery *m* końcowe i *s* są podobne. Wskutek tego albo sami źle odczytywali tytuł albo też sądzili, że litera *s* jest błędem zecerskim tem bardziej prawdopodobnym, że przymiotnik „polones” byłby po hebrajsku źle zbudowany.

Faktycznie, jak mogłem ustalić, w tytule niema błędu zecerskiego, gdyż nieprawidłowy wyraz „polones” powtarza się w tekście przekładu wszędzie, jako tłumaczenie przymiotnika „polski”. Przypuszczam, że sam Ascarelli nie wiedział, jak przetłumaczyć na hebrajski przymiotnika „polski”, a ponieważ tłumaczył „Księgi” z francuskiego przekładu Lévy’ego, zapożyczył żywcem z język francuskiego przymiotnika „polonais”, którego używał w transkrypcji hebrajskiej w swoim przekładzie. Jest to pewnego rodzaju curiosum, gdyż „polski” będzie po hebrajsku „polani” a nie „polones”

39) W przytoczonym przez siebie tytule hebrajskiego przekładu „Książ”, Weissberg tuż po imieniu Mickiewicza błędnie cytuje zwrot hebrajski „zecher zaddik lowrocho”. W rzeczywistości hebrajski tytuł przekładu zwrotu tego nie zawiera. W odnośnym miejscu karty tytułowej — jak widać zresztą na umieszczonych reprodukcjach — znajdują się tylko dwa inicjały hebrajskie „z. l.”. W języku hebrajskim dla uczczenia pamięci zmarłego zastużonego człowieka kładzie się po przytoczonym jego imieniu inicjały „z. l.” względnie „z. c. l.”. W pierwszym wypadku jest to skrót wyrazów „zichrono liwracha” (niech pamięć jego będzie błogosławioną), drugi zaś skrót zawiera inicjały wyrazów „zecher cadik liwracha” (pamięć sprawiedliwego niech będzie błogosławioną). W stosunku do Mickiewicza tłumacz użył tu skrót zwrotu „zichrono liwracha” (niech pamięć jego będzie błogosławioną).

40) Adolphe Crémieux (1796—1880)—wybitny francuski polityk i mąż stanu, członek rządu tymczasowego republiki francuskiej w r. 1848 i rządu obrony narodowej w r. 1870, minister sprawiedliwości i jeden z najpopularniejszych adwokatów Francji XIX w.; Crémieux, „największy Żyd Francji”, znany z odważnego wystąpienia w sprawie Żydów damasceńskich w r. 1840, był pierwszym bojownikiem równouprawnienia Żydów we Francji i poza Francją swego czasu, jednym z twórców organizacji „Alliance israélite universelle” i jej prezydentem aż do samej swej śmierci. Crémieux był przyjacielem Mickiewicza i szczerze oddany sprawie polskiej.

W liście z dnia 20-go września 1924-go roku Władysław Mickiewicz pisał mi o Crémieux co następuje

„...On (Crémieux) należał do Komitetu Polskiego po trzydziestym pierwszym roku i został oddany naszej sprawie. Po upadku powstania 1863 r. wychodzący nasi często mieli do czynienia z policją i władzami tutejszemi. Ile razy Polak potrzebował adwokata, posyłałem go do Crémieux, który poruczał jego obronę jednemu z swoich sekretarzy i naturalnie zawsze usługi te były darmo odane — — —”.

41) List ten przytacza także Władysław Mickiewicz w „Inauguration du monument d’Adam Mickiewicz à Montmorency”, Paryż 1867, str. 47—48.

Oto jego treść:

Marseille, 20 mai [1867].

Mon cher monsieur,

Votre lettre me parvient ici, vous jugerez de mes regrets, vous qui savez tout ce que Mickiewicz m'inspirait d'estime, j'ai presque dit d'affection. Notre jeunesse des Écoles, qui applaudit avec bonheur à tous les grands caractères, ne séparait pas le nom glorieux de Mickiewicz des noms glorieux de Quinet et de Michelet: trois hommes dont le patriotisme échauffait le génie et qui se comprenaient si merveilleusement. Pour lui, je ne puis me rappeler qu'avec un sentiment de pieuse reconnaissance tout ce que sa voix, tout ce que ses écrits ont proclamé pour amener l'adoption des juifs polonais dans la grande famille polonaise. Il a tout à la fois réveillé le sentiment d'amour de la patrie dans la population jusqu'alors exhérédee par les haines religieuses, et le sentiment de la fraternité humaine au coeur de ceux qui traitaient les Juifs de parias et de proscrits.

La Révolution a vu les Juifs se mêler noblement aux catholiques noblement insurgés, et, confondus dans un même égorgement, juifs et chrétiens ont largement arrosé de leur sang la terre sacrée de la patrie commune. Il n'y a plus, dans la malheureuse Pologne, que des mains amies se pressant mutuellement et jurant, dans une étreinte fraternelle, le relèvement de la Pologne adorée: les israélites se sont montrés et se montreront dévoués comme les chrétiens à cette sainte cause.

C'est Mickiewicz qui, de sa plume éloquente, de sa voix amie, a prêché la fraternité des cultes et l'égalité entre tous les hommes nés sur le même sol. Il a été compris. Vienne le jour de la victoire, de la reconstitution de ce peuple de martyrs et de braves, et le nom de Mickiewicz sera consacré par tous les enfants de la Pologne que la différence dans le culte ne séparera plus. Puisque je ne puis rien dire sur sa tombe, dans ce jour d'hommage à sa mémoire, veuillez du moins faire part à tous nos amis de cette expression de toutes mes sympathies.

Votre bien dévoué,

Ad. Crémieux.

42) Semkowicz, „Wydania dzieł Adama Mickiewicza w ciągu stulecia”, Lwów 1926, str. 104.

43) Tak mówi o sobie sam rabin Chazan w swej przedmowie do przekładu Ascarelli'ego. Niewiedzieć przeto, na jakiej podstawie Weissberg tytułuje rabina Chazana „nadrabinem rzymskim”, którym nigdy nie był.

44) To samo powtórzył Władysław Mickiewicz w swem przemówieniu, wygłoszonym na wspomnianej uroczystej Akademji Mickiewiczowskiej w Uniwersytecie Bolońskim 28-go listopada 1880 r.

Ob. przedmowę Armanda Lévy'ego do hebrajskiego przekładu „Książ”, tekstu hebrajskiego str. VII, tekstu francuskiego str. XII-XIII.

Sam list przytacza Władysław Mickiewicz w „Honoration i t. d.” str. 130, skąd go też poniżej cytuję:

Bologne, 27 novembre 1880.

Cher Monsieur,

D'entre les honneurs rendus à la mémoire de mon père, il en est un auquel je suis particulièrement sensible et qui sera très apprécié de mes compatriotes.

Un savant israélite italien, M. le docteur Moïse Ascarelli, de Rome, vient, à l'occasion du 25^e anniversaire de la mort d'Adam Mickiewicz, de traduire en hébreu le *Livre de la Nation polonaise et des Pèlerins polonais*, qui est un de ses chefs-d'oeuvre. Cette traduction, que les connaisseurs disent fort bonne, est publiée au profit du monument d'Adam Mickiewicz à Cracovie.

M. Armand Lévy y a mis une introduction, dans laquelle il rappelle l'amour qu'Adam Mickiewicz eut pour Israël.

J'ajouterais que mon père proposait en 1848 le patriotisme des Israélites italiens en exemple aux Israélites polonais, que, cet exemple fut suivi en 1861 à Varsovie et que, depuis lors, on n'y voit aucune distinction entre Israélites et chrétiens, d'où il suit qu'en imitant les Israélites de Varsovie les Israélites des autres parties de notre ancienne République de Pologne atteindront le même résultat.

C'est un grand honneur pour mon père d'être traduit dans la langue sainte, comme le furent Dante et Shakespeare. Et je m'en réjouis d'autant plus que, chez nous, l'hébreu n'est pas une langue morte. Il s'y publie plus d'un journal dans cette langue. Nous avons quatre millions de Juifs en Pologne.

Je reporte naturellement sur cette Académie l'honneur insigne qui est ainsi fait à la mémoire de mon père: car c'est elle qui a suscité et qui entretient en Italie le culte de son nom et de ses oeuvres. Et puisque j'ai été chargé de la prier d'agréer l'hommage de cette traduction, je vous demande de vous associer à moi pour en remercier cordialement l'auteur.

Avec affection,

Votre dévoué

Ladislas Mickiewicz.

45) Str. IV wstępu francuskiego do przekładu.

46) פן טדיאיש או הפנסיה האחרונה פליטה מית אדם טיזענדיץ, תרגם יוסף ליכטנבוים, ספר ראשון, הוצאת אברהם יוסף שטיבל, ורשה תרפ"א.

W tytule przekładu znajduje się gruby błąd, który naprawdę trudno przebaczyć: „zajazd“ jest tłumaczone jako „ha-kenesija“, co oznacza po hebrajsku „zgromadzenie, zjazd“. Trudno przypuszczać, aby tłumacz „Pana Tadeusza“ nie wiedział, jaka jest różnica pomiędzy „zajazdem“ a „zjazdem“ tem bardziej, że sam przekład stoi na wysokości wymagań i posiada duże walory literackie. Może jest to lapsus nie z winy tłumacza. W każdym bądź razie krytyka—jeśli pamięć mnie nie zawodzi, recenzent przekładu w krakowskim „Nowym Dzienniku“—żądała wstrzymania kolportażu przekładu aż do usunięcia tej karty tytułowej i zastąpienia przez nową, poprawioną.

47) ביי דעם גרויסען ריינעם וואסער.

48) Nie mogłem ustalić, kto się ukrywa pod tym pseudonimem.

49) „Der najer morgn“—pismo wybitnie polonofilskie, subsydiowane przez pewne czynniki polskie, wychodziło w Wilnie w czasie od 11-go marca do 25-go sierpnia 1921-go roku. Wszystkiego ukazało się 138 numerów tego dziennika.

Ob. pracę A. J. Goldszmidta „Di jidisze prese in wilne cajt der milchome“ (Prasa żydowska w Wilnie podczas wojny) w księdze zbiorowej „Pinkos“ (Kronika) o życiu żydowskim w Wilnie w czasie wojny, wydanej przez Żyd. T-wo Historyczno-Etnograficzne w Wilnie w r. 1922, str. 600.

50) Mojżesz Dawid Giser—młody literat, urodzony w Radomiu, wyemigrował w r. 1923 do Ameryki Południowej i obecnie zamieszkuje w Argentynie.

51) גלפוארע, פאלאדע.

52) אידע, פון די „קרימער סאגעטן“.

53) Pseudonim młodego tłumacza p. Samsona Milgroma (łowiczanie, był uczniem gimnazjum im. Lelewela w Wilnie w latach 1921 i 1922, obecnie przebywa w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej).

54) דעם פריילינגס-בלימל.

55) שוואמענקלייבערין.

דער אלטער קלעסער, פראגענט פון פאן טאדעאוס". 56)

Przytoczony fragment „Stary muzykant“ wszedł do żydowskiej chrestomacji szkolnej Sz. Bastomskiego i Z. Rejzina „Dos lebedike wort“ (Żywe słowo), wydanie siódme, Wilno 1924, str. 182—185.

Tegoż fragmentu część została wydrukowana literami łacińskimi w transkrypcji polskiej (miejscami błędnej) w „wileńskiej jednodniówce antraktowej“ p. t. „Panorama“, wydanej przez Stefana Grabowskiego, Wilno, sezon 1924-1925, str. 12 (w notatce „Pan Tadeusz po żydowsku“). Nazwisko tłumacza zostało tu jednak przekreślone i zamiast Szper powtórzone dwa razy jako Szer.

Niezależnie od p. Szpera pracuje od szeregu lat nad tłumaczeniem „Pana Tadeusza“ na język żydowski poeta Dawid Kenigsberg z Galicji Wschodniej. Wedle ostatnich wiadomości przekład jest już na ukończeniu.

MICKIEWICZ W JĘZYKU KARAIMSKIM

Notatka bibliograficzna

Do licznego szeregu języków, w których w ciągu stulecia ukazały się tłumaczenia utworów Mickiewicza, przybył ostatnio jeszcze jeden—język karaimów polskich, t. zw. łańch-karaimski. W roku 1924 karaimowie polscy zaczęli wydawać w Wilnie czasopismo nieperiodyczne „naukowe, literackie, społeczne” p. t. „Myśl Karaimska”. W piśmie tem, będącem pierwszym organem karaimskim w języku polskim¹⁾, wszystkie artykuły i informacje drukowane są w języku polskim. Wyjątek stanowią tylko poezje, ogłaszane w obu dialektach karaimów polskich²⁾ czcionkami łańcińskimi³⁾. W pierwszych trzech numerach „Myśli Karaimskiej”, które dotąd (maj 1927) wyszły, znajdujemy następujące tłumaczenia utworów mickiewiczowskich na narzecze północne (trocko-wileńskie)⁴⁾ języka łańch-karaimskiego:

1. *Adam Mickiewicz, Ir-awazy igit likkia* (Oda do młodości). „Myśl Karaimska”, zeszyt 1, Wilno 1924, str. 11—12.

2. *Adam Mickiewicz, Joł kała iuściunia* (Droga nad przepaścią w Czufut Kale, z „Sonetów Krymskich”). „Myśl Karaimska”, zeszyt 2, Wilno 1925, str. 24.

Tłumaczem obu utworów jest młody poeta karaimski p. Szymon Firkowicz, hazzan gminy karaimskiej w Trokach.

¹⁾ „Karaimskoje Słowo”, które wychodziło w Wilnie w latach 1913—14, wydawane było w języku rosyjskim.

²⁾ Język łańch-karaimski, należący do grupy języków turko-tatarskich, dzieli się na dwa narzecza: północne, w którym mówią karaimowie trocey i wileńscy i południowe—narzecze karaimów halickich i łućkich.

Ob. Prof. Tadeusz Kowalski, „Język karaimski” w „Myśli Karaimskiej” III, Wilno 1926, str. 6.

³⁾ Do niedawna wszystkie utwory karaimskie drukowały się czcionkami hebrajskimi. Obecnie część utworów (świeckie) drukuje się czcionkami rosyjskimi, lub też łańcińskimi.

Ob. „Literatura karaimska” Ananjasza Zajączkowskiego w „Myśli Karaimskiej” III.

⁴⁾ Narzecze północne, dzięki przewadze kulturalnej karaimów trocko-wileńskich, uchodzi poniekąd za literackie.

Ob. referat prof. Kowalskiego o wycieczce naukowej do karaimów trockich i wileńskich w r. 1925 w „Sprawozdaniach Polskiej Akademii Umiejętności”, Kraków 1925, w zeszytce czerwcowym.

F

23.936